

Kazimierz Lijka

Wieńce i korony w liturgii sakramentu małżeństwa Kościoła bizantyjskiego i łacińskiego

Wrocławski Przegląd Teologiczny 17/1, 105-120

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. KAZIMIERZ LIJKA OMI

WIEŃCE I KORONY W LITURGII SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA KOŚCIOŁA BIZANTYJSKIEGO I ŁACIŃSKIEGO

We *Wstępie* do pierwszego typicznego wydania posoborowych obrzędów sakramentu małżeństwa zanotowano, że po przekazaniu obrączek może się odbyć nałożenie małżonce wieńca lub welonu, stosownie do miejscowych zwyczajów¹. W drugim wydaniu tychże obrzędów z 1990 roku zachowano możliwość nałożenia wieńca nowej małżonce². W rytuale sakramentu małżeństwa w języku polskim nie skorzystano z tej możliwości, taki obrzęd znalazł się natomiast w drugim wydaniu rytuału w języku włoskim³.

Nakładanie wieńców przy zawieraniu małżeństwa ma swoje korzenie w przedchrześcijańskiej starożytności, w czasach patrystycznych, rozwija się zaś w Kościołach wschodnich. Jest to jeden z licznych przykładów asymilacji kultury prowadzącej „do pełnej odbudowy przymierza z Mądrością Bożą, którą jest sam Chrystus”⁴. Wspólne elementy zawarte w liturgii sakramentu małżeństwa różnych Kościołów mają duże znaczenie na polu ekumenicznym, stąd też stanowią zachętę do głębszego ich poznania.

¹ *Rituale Romanum ex Decreto sacrosancti oecumenici Concilii Vaticani II instauratum auctoritate Pauli Pp. VI promulgatum. Ordo celebrandi matrimonium*, editio typica, Typis Polyglottis Vaticanis 15(1969), s. 9; por. *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, nr 15, Katowice 1986, s. 14.

² P. SORCI, *La velazione e l'incoronazione*, Rivista Liturgica [dalej: RiL] 6(2004), s. 1051; por. *Obrzędy sakramentu małżeństwa dostosowane do zwyczajów diecezji polskich*, nr 41, Katowice 1996, s. 23.

³ *Rituale Romano riformato a norma dei decreti del Concilio Vaticano II promulgato da Papa Paolo VI e riveduto da Papa Giovanni Paolo II. Rito del matrimonio*, nr 78, Roma 2004, s. 47.

⁴ JAN PAWEŁ II, Adhortacja apostolska *O zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym „Familiaris consortio”*, nr 10, Rzym 1981.

I. GENEZA I ROZWÓJ WIĘNCZENIA W PIERWOTNYM KOŚCIELE

Wieniec zrobiony z kwiatów albo liści i korona wykonana ze szlachetnego metalu określane są w języku greckim i łacińskim tym samym terminem: *stephanos* i *corona*⁵. Starożytni Grecy i Rzymianie przyozdabiali sobie głowy opaską z materiału, zwaną diademem, lub wieńcem splecionym z kwiatów czy liściastych gałązek. W środowiskach pogańskich wieńcowi przypisywano znaczenie magiczne. Wierzono, że udziela on swych świeżych sił ludziom i zapewnia im błogosławieństwo, pomyślność i ochronę przed nieszczęściem, wpływem czarów i złych duchów. Z biegiem czasu wieniec stał się symbolem poświęcenia bóstwu i znakiem czystości kultowej. W starożytnym Rzymie głowę panny młodej przyozdabiano płomienistopomarańczowym lub purpurowym welonem, zwanym *flammeum*, a na welon wkładano wieniec z mirtu i kwiatów⁶. U Greków w epoce klasycznej nie tylko głowy młodej pary, ale i głowy uczestników zaślubin były ozdobione wieńcami. Na ogół były to wieńce z gałązek mirtu, rzadziej z innych roślin, a niekiedy były wykonane z metalu⁷. Wieniec miał chronić małżonków od złych przygód, a uczestników wesela od niestrawności i przepicia⁸.

Pismo Święte mówi o wieńcach i koronach w różnym kontekście. Oznaczają one poświęcenie się Bogu króla albo najwyższego kapłana, a także symbolizują chwałę, zwycięstwo, hołd, wesołą zabawę, nagrodę, władzę⁹. Dwie starotestamentowe perykopy zawierają aluzję do wieńców ślubnych. Izajasz pisze o swojej radości w Panu z powodu przyodziania w szaty zbawienia i okrycia płaszczem sprawiedliwości, jak oblubieńca, który wkłada wieniec (Iz 61,10). Autor Pieśni nad Pieśniami wspomina Salomona, który został ukoronowany przez matkę w dniu jego zaślubin (Pnp 3,11). W późniejszym okresie podczas pochodu w świetle lamp nowożeńcy mieli na głowie korony wykonane z materiału, z różnymi ozdobami, lub wieńce z mirtu¹⁰. Mirt u starożytnych Żydów symbolizował pokój, dobrobyt, szczęście małżeńskie, liczne potomstwo, radość, wieczne przymierze z Bogiem, chwałę Bożą (por. Iz 55,13; Za 1,8-14)¹¹. Przy zawieraniu małżeństwa w środowisku

⁵ D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 435.

⁶ Por. E. SCHILLEBEECKX, *Il matrimonio. Realtà terrena e mistero di salvezza*, Roma 1971, s. 280-281; F. MAŁACZYŃSKI, *Obrzędy sakramentu małżeństwa w rozwoju historycznym*, Ruch Biblijny i Liturgiczny [dalej: RBL] 14(1961)1-2, s. 53.

⁷ K. RITZER, *Le mariage dans les Églises chrétiennes du I^{er} au XI^e siècle*, Paris 1970, s. 65; K. BAUS, *Der Kranz in Antike und Christentum. Eine religionsgeschichtliche Untersuchung mit besonderer Berücksichtigung Tertulians*, Bonn 1940, s. 29-98.

⁸ W. KOPALIŃSKI, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 458.

⁹ Por. D. FORSTNER, *Świat symboliki...*, dz. cyt., s. 437-438; X. LÉON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, Poznań 1981, s. 347.

¹⁰ P. DACQUINO, *Storia del matrimonio cristiano alla luce della Bibbia*, Torino 1984, s. 21 i 31.

¹¹ W. KOPALIŃSKI, *Słownik symboli*, dz. cyt., s. 228.

judaizmu rabinicznego pan młody i panna młoda mieli na głowie wieńce¹². Miały one wydźwięk radosny. Podczas wojny Wespazjana (66-73) rabini zabronili noszenia wieńca przez małżonka, po wojnie zaś zakończonej w roku 117 taki zakaz wydano w odniesieniu do małżonki. Zakazy te nie były jednak powszechnie respektowane¹³.

Perykopy Nowego Testamentu najczęściej mówią o wieńcach stanowiących nagrodę i atrybut życia wiecznego, nigdy jednak nie łączą ich z zaślubinami. Chrystusowi w czasie męki żołnierze włożyli na głowę wieniec z ciernia, by wykpić Jego władzę królewską (Mt 27,29).

Chrześcijanie dwóch pierwszych wieków byli przeciwni wkładaniu nowożeńców wieńców na głowy¹⁴. Tego zwyczaju u chrześcijan nie zna Justyn ani Minucjusz Feliks¹⁵. Przyjmuje się on w III wieku¹⁶, mimo zdecydowanego sprzeciwu Tertuliana, który poświęca tej kwestii jeden ze swoich traktatów¹⁷. Pyta on: „Ale jaki sens mają kwiaty na głowie, jakie wrażenie sprawia wieniec, jeśli nie wyłącznie więzów, gdy nie widać ich koloru, nie dociera zapach i nie można podziwiać ich delikatności?”. Uważa zaś, że umieszczenie kwiatów na głowie „jest tak sprzeczne z naturą, jak próba jedzenia uchem i słuchania nosem”¹⁸. Jest to dla niego czyn haniebny i świętokradczy przeciw Bogu. Tradycja zdobienia głowy wieńcem została wprowadzona przez tych i rozpowszechniona na cześć tych, których świat uważał za bogów. Praktyka wieńców została wprowadzona przez demony, które działały przez bożków¹⁹. Również nakładanie wieńców zmarłym Tertulian uznaje za akt bałwochwalstwa²⁰. Stwierdza też wyraźnie, że małżonkowie w czasie zaślubin zakładają wieńce, i równocześnie odradza zawierania małżeństw z poganami, którzy mogą doprowadzić do bałwochwalstwa²¹. Wkładanie wieńców nie zgadza się z chrześcijańską nauką, gdyż są one obce, bezbożne, niegodziwe i zostały odrzucone w przysiędze składanej przy chrzcie²². Głową mężczyzny jest Chrystus (1 Kor 11,3) i dlatego jego głowa nie powinna nosić nakrycia; natomiast kobieta nie powinna pokazywać się z odkrytą głową (1 Kor 11,10), ale nie powinna również nakładać wieńca, bo jest on u niej

¹² K. RITZER, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 60.

¹³ Tamże, s. 62; S.Ph. De Vries w dosyć szczegółowym opisie współczesnych obrzędów małżeńskich u Żydów o wieńcach nie wspomina, zob. S.PH. DE VRIES, *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 1999, s. 293-317.

¹⁴ W. SCHENK, *Liturgia sakramentów świętych*, cz. 2, Lublin 1964, s. 126.

¹⁵ H. LECLERCQ, *Mariage*, w: *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. 10, Paris 1932, kol. 1889-1890.

¹⁶ Tamże, kol. 1890.

¹⁷ TERTULIAN, *O wieńcu*, w: *Wybór pism*, t. 3, tłum. T. Skibiński, Pisma Starożytności, Warszawa 2007, s. 107-124.

¹⁸ Tamże, 5,4, s. 112.

¹⁹ Tamże, 7,7-9, s. 114.

²⁰ Tamże, 10,2, s. 116.

²¹ Tamże, 13,4, s. 122.

²² Tamże, 13,7, s. 122.

„formą uwodzenia, znakiem wielkiej rozwiązłości, ostatecznym zaprzeczeniem wstydlivosti, rozbudzaniem podniety”²³. Autor traktatu nawiązuje do cierniowego wieńca Chrystusa, który pozostaje w sprzeczności z wieńcami z wawrzynu, mirtu, oliwnych gałązek, róż, białych i czerwonych lilii, fiołków, z drogich kamieni i złota²⁴. Radzi, by zachować głowę nieskałaną i walczyć o wieniec życia, który – wedle słów Apostoła – stanie się nagrodą za wierność do śmierci (Ap 2,10)²⁵.

Podobnie negatywne podejście do wkładania wieńców na głowę ma Klemens Aleksandryjski. Zauważa on, że wieńce towarzyszą przyjemnościom i nadużywaniu wina i dlatego ludzie mądrzy nie powinni pleść wianków z kwiatów zerwanych na „nietkniętej łące”, przynosić ich do domów i wkładać na „czuprynę” dla przyjemności²⁶. Wieńcem kobiety jest mężczyzna, wieńcem zaś mężczyzny jest małżeństwo, a dzieci są kwiatami ich małżeńskiego związku, które „boski Rolnik” dokładnie zbiera z cielesnych łąk²⁷. Wieńce są zakazane dla tych, którzy są prowadzeni przez Logos, ponieważ są poświęcone bożkom²⁸. Nie może zatem w jakikolwiek sposób wchodzić w kontakt z demonami i nosić wieńca na sposób bożków ten, kto jest obrazem żyjącego Boga, ponieważ piękny wieniec nieśmiertelności jest zarezerwowany dla tego, kto postępuje dobrze²⁹.

W Kościele wschodnim od IV wieku podejście do ślubnych wieńców staje się pozytywne i zaczyna się je stosować jako uświęcający symbol. Grzegorz z Nazjanzu pisze do swojego przyjaciela Euzebiusza życzenia ślubne, w których nawiązuje do weselnych wieńców: „Ojciec niech pannę uwieńczy, jak sobie życzył [...], do ojców należą wieńce, do nas zaś modlitwy”³⁰. Wydaje się, że Grzegorz nie był przychylny nakładaniu wieńców nowożeńcom przez kapłanów³¹. Wieńczenie przez biskupów i prezbiterów na Wschodzie zaczęto najpierw praktykować w Cezarei Kapadockiej, w mieście leżącym wówczas na terenie Armenii, potem zwyczaj ten przeszedł do Kościoła w Grecji³². W tym okresie (IV w.) w Armenii znane jest już błogosławienie weselnych wieńców przez kapłana. Jan Chryzostom w homilii wyjaśnia znaczenie nakładania ich: „Dlatego państwu młodym nakłada się na głowę wieńce, symbol zwycięstwa, że niezwyciężeni idą do łożnicy i nie ulegli rozkoszy. Jeśli zaś

²³ Tamże, 14,2, s. 123.

²⁴ Tamże, 14,4, s. 123.

²⁵ Por. tamże, 15,1, s. 124.

²⁶ KLEMENS ALEKSANDRYJSKI, *Paedagogus*, II, 8, 70,1-2, Sources Chrétiennes 108, s. 138.

²⁷ Tamże, II, 8, 71,1, s. 140.

²⁸ Tamże, II, 8, 72,2, s. 142-144.

²⁹ Tamże, II, 8, 73,2, s. 144.

³⁰ GRZEGORZ Z NAZJANZU, *List 231*, w: *Listy*, tłum. J. Stahr, Pisma Ojców Kościoła 15, Poznań 1933, s. 279.

³¹ E. SCHILLEBEECKX, *Il matrimonio...*, dz. cyt., s. 399, przyp. 6.

³² K. RITZER, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 135; por. J. ÉVENOU, *Le mariage*, w: A.G. MARTI-MORT, *L'Église en prière*, t. 3: *Les sacrements*, Paris 1984, s. 209.

młodzieniec, ujęty rozkoszą, odda się nierządnicom, dlaczego ma jeszcze na głowie nosić wieniec, skoro został zwyciężony?”³³. Wynika z tego, że tylko ci młodzi, którzy zachowali czystość przedmałżeńską, mają prawo do noszenia wieńców w czasie ślubnych obrzędów. Chryzostom w swoich pismach nie mówi jasno, kto ma nakładać nowożeńcom wieniec. Być może kwestia ta nie była wówczas jeszcze wyraźnie określona. Przyjmuje się, że w Konstantynopolu praktyka nakładania wieńców na głowę nowożeńców przez przedstawicieli Kościoła staje się powszechna dopiero pod koniec VI wieku³⁴.

W Rzymie i w Italii w okresie patrystycznym brakuje świadectw o nakładaniu wieńców podczas chrześcijańskich zaślubin. Papież Syrycjusz, Ambroży i Paulin z Noli wspominają w swoich pismach o welacji³⁵ i błogosławieństwie, nic jednak nie mówią o wieńcach³⁶. Sakramentarze rzymskie (leoniański i gregoriański) nawiązują tylko do welacji. Podobnie łacińskie rytuały z okresu IV-VIII wieku, zawierające obrzędy i przepisy związane z błogosławieństwem małżeństwa, milczą co do wieńców³⁷. Tymczasem koronowanie małżonków na chrześcijańskim Wschodzie jest niemal powszechne.

II. OBRZĘD ŚLUBNEGO KORONOWANIA W KOŚCIELE BIZANTYJSKIM

Praktyka nakładania wieńców, a później koron na głowy nowożeńców istnieje w Kościele bizantyjskim od IV wieku³⁸. Koronowanie przyjęły wszystkie Kościoły wschodnie oprócz Kościoła malabarskiego. Liturgia sakramentu małżeństwa we wszystkich tych Kościołach ma liczne cechy wspólne, ale też niektóre cechy specyficzne dla każdego z nich³⁹.

Obrzędy małżeństwa w rycie bizantyjskim, pochodzące z różnych okresów, ukazują rozbudowaną eucharologię, w której zauważa się jednak znaczną ilość powtórzeń. W naszym studium skupimy się na *Euchologionach* z 1730 i 1873 roku⁴⁰. W pierwszym z nich są odniesienia do kilku rękopisów, wśród

³³ JAN ZŁOTOUSTY, *Na I List do Tymoteusza, Homilia IX, 2*, w: *Homilie na Listy Pasterskie św. Pawła i na List do Filemona*, tłum. T. Sinko, Kraków 1949, s. 99-100.

³⁴ K. RITZER, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 136.

³⁵ „Welacja” oznacza obrzęd przyjęty w Kościele zachodnim w IV wieku. Występował on podczas Eucharystii, po modlitwie *Ojcze nasz* i związany był z udzieleniem przez kapłana błogosławieństwa nowożeńcom, którzy klękali przed nim, a nad ich głowami osoby asystujące rozciągały biały welon. Kapłan wyciągał nad nimi ręce i odmawiał modlitwę.

³⁶ Tamże, s. 224; por. E. SCHILLEBEECKX, *Il matrimonio...*, dz. cyt., s. 302.

³⁷ L. CROCIANI, *Rituali nuziali del mondo latino occidentale*, Siena 2001, s. 145-183.

³⁸ Por. J. ÉVENOU, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 209.

³⁹ Por. H. DENZINGER, *Ritus Orientalium, Coptorum, Syrorum et Armenorum in administrandis sacramentis*, t. 2, Wirceburgi 1864, s. 363-482; A. RAES, *Le mariage. Sa célébration et sa spiritualité dans les Églises d'Orient*, Chevetogne 1959.

⁴⁰ J. GOAR, *Euchologion sive Rituale Graecorum*, Venezia 1730 (Graz 1960, s. 310-320); H. PAPROCKI (tłum.), *Obrzędy sakramentu małżeństwa według tradycji Kościoła bizan-*

których jest słynny *Codex Barberini 336* z VIII wieku⁴¹. Ponadto nawiążemy do księgi *Mikron euchologion*, wydanej przez diakonię apostolską Kościoła Grecji w 1968 roku, oraz do tekstu obrzędów sakramentu małżeństwa przetłumaczonego z języka staro-cerkiewno-słowiańskiego⁴².

W Kościele bizantyjskim zawieranie małżeństwa do IX wieku łączono z Eucharystią⁴³. Na początku X wieku zaczęto zawierać je osobno. W liście św. Teodora Studyty (zm. 826) do św. Symeona znajduje się krótka modlitwa odmawiana przez biskupa lub prezbitera przed ludem podczas niedzielnej liturgii: „Ty sam, o Mistrzu, wyciągnij swą rękę ze swego świętego przybytku i zjednocz twego sługę i twoją służebnicę. Obdarz tych, których jednoczysz harmonią umysłów, ukoronuj ich, by stali się jednym ciałem. Uczyn ich małżeństwo czcigodnym; spraw, by ich łoże było nieskalane; daj, by ich wspólne życie było bez skazy”⁴⁴.

Cesarz Leon VI (zm. 912) wydał dekret, w którym ogłosił, że ważne jest tylko to małżeństwo, które pobłogosławi Kościół⁴⁵. W dobie obecnej grecki *Euchologion* i słowiański *Trebnik* wymagają, by małżeństwo zawierać „po Boskiej Liturgii”, ale w praktyce tego nakazu nigdy się nie realizuje⁴⁶.

Obrzęd koronowania (wieńczenia) może następować bezpośrednio po zaręczynach albo po upływie kilku dni od zaręczyn⁴⁷. Gdy zaręczeni wybiorą pierwszy wariant, wówczas wchodzi do świątyni z zapalonymi świecami, przed nimi zaś idzie kapłan z kadzielnicą i śpiewa Psalm 128, a lud po każdym wersecie odpowiada: „Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie”. Następnie kapłan wygłasza pouczenie, po którym są pytania i przysięga⁴⁸. Przysięgę małżeńską dodano w *Trebniku* P. Mohyły z 1646 roku, co było wynikiem wpływów łacińskich. Po litanii śpiewanej przez diakona kapłan odma-

tyńskiego, *Vox Patrum* 8-9(1985), s. 345-363; *Euchologion to mega*, Roma 1873, w: A. RAES, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 53-75.

⁴¹ F. VAN DE PAVERD, *Forme celebrative del matrimonio nella Chiese orientali*, w: *La celebrazione del matrimonio cristiano*, Bologna 1977, s. 14; G. BALDANZA, *Il rito del matrimonio nell'Euclologio Barberini 336. Analisi della sua visione teologica*, *Ephemerides Liturgicae* 93(1979), s. 316-351.

⁴² J. MEYENDORFF, *Małżeństwo w prawosławiu. Liturgia, teologia, życie*, Lublin 1995, s. 125-143.

⁴³ Tamże, s. 131.

⁴⁴ TEODOR STUDYTA, *Epistola I*, 22, *Patrologia Graeca* 99, s. 973; zob. J. MEYENDORFF, *Małżeństwo w prawosławiu...*, dz. cyt., s. 31-32; S. HRYCUNIAK, *Małżeństwo w Kościele prawosławnym*, *Rocznik Teologiczny ChAT* 21(1979)1, s. 74.

⁴⁵ A. DAIN, *Les Nouvelles de Léon VI*, Paris 1944, s. 294-297.

⁴⁶ J. MEYENDORFF, *Małżeństwo w prawosławiu...*, dz. cyt., s. 51.

⁴⁷ Por. A. RAES, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 57; H. PAPROCKI (tłum.), *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, art. cyt., s. 350; *Mikron euchologion 1968*, w: F. VAN DE PAVERD, *Forme celebrative...*, dz. cyt., s. 56-57.

⁴⁸ H. PAPROCKI (tłum.), *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, art. cyt., s. 350-351. W *Codex Barberini 336* nie ma pytań, które występują w tradycji rosyjskiej; A. RAES, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 57-58.

wia trzy modlitwy⁴⁹. Spotyka się je w podobnej wersji w innych Kościołach wschodnich. Każda z tych modlitw nawiązuje na początku do stworzenia Adama i Ewy.

Pierwsza modlitwa skierowana jest do Boga Stwórcy, który potrafi połączyć małżonków trwałymi więzami, tak jak uczynił to w przypadku Abrahama i Sary, Izaaka i Rebeki, Jakuba i Racheli, Józefa i Asenat, Zachariasza i Elżbiety. Podkreśla się w niej również płodność tychże małżeństw. Dalej wymienia się Maryję, z której narodził się Zbawiciel, a także nawiązuje się do zaślubin w Kanie Galilejskiej. Prośby zawarte w modlitwie dotyczą udzielenia zawierającym małżeństwo błogosławieństw obejmujących sprawy doczesne i wieczne, jak np. prośba o błogosławieństwo w dzieciach i o niewiedzący wieniec chwały (1 P 5,4).

W drugiej modlitwie kapłan zwraca się do Boga z prośbą, aby błogosławił nowym małżonkom, tak jak błogosławił małżeństwa wspomniane w pierwszej modlitwie, do których dodano pary małżeńskie Mojżesza i Sefory oraz Joachima i Anny. Ponadto celebrians prosi o zachowanie ich od wszelkiego zła, tak jak Bóg zachował Noego w arce, Jonasza we wnętrzu wielkiej ryby i trzech młodzieńców [w piecu ognistym]. Wspomina się tu również o św. Helenie, matce cesarza Konstantyna Wielkiego, która ok. 324 roku znalazła w Jerozolimie krzyż Chrystusa i z tego powodu doświadczyła radości. Właśnie o taką radość kapłan prosi dla nowożeńców. Do grupy starotestamentowych postaci dołączają w modlitwie Henoch, Sem i Eliasza. Wiadomo, że Bóg wziął do nieba Henocha i Eliasza, w przypadku zaś Sema dawniej krążyła legenda o jego wniebowzięciu⁵⁰. Bóg ma jeszcze pamiętać o małżonkach, jak pamiętał o czterdziestu męczennikach z Sebasty, utopionych w lodowatej wodzie, którym zesłał z niebios korony jako nagrodę za dzielną walkę o wiarę, aż do oddania życia. Końcowe prośby obejmują rodziców nowożeńców, gości weselnych, raz jeszcze nowych małżonków, ich potomstwo oraz dobra i dzieła doczesne.

W obydwu modlitwach ciekawa wydaje się konkluzja: „Oddajemy chwałę Tobie z Przedwiecznym Twoim Ojcem i Najświętszym, Dobrym i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków”, oraz: „Z Tobą bowiem jest chwała, panowanie, cześć i uwielbienie oraz z Przedwiecznym Twoim Ojcem i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków”⁵¹. Jest ona wyrażona w formie doksologii i wskazuje, że Bogiem, do którego zwracał się kapłan w inwokacji, anamniezie i prośbach jest Chrystus, który pozostaje złączony z Ojcem i Duchem Świętym.

⁴⁹ H. PAPROCKI (tłum.), *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, art. cyt., s. 353-356. W *Codex Barberini 336* pierwsza modlitwa występuje w wersji krótszej, drugiej modlitwy nie ma. Pojawia się ona w *Codex Porfirii* z X w.; A. RAES, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 59-62.

⁵⁰ A. RAES, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 52.

⁵¹ H. PAPROCKI (tłum.), *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, art. cyt., s. 354 i 355.

Trzecia modlitwa poprzedzająca koronowanie jest stosunkowo krótka i skierowana do Boga: „Święty Boże, który z prochu uczyniłeś człowieka, a z jego żebra utworzyłeś niewiastę, dołączając mu ją do pomocy, bo tak się spodobało Twojej wielkości, żeby człowiek nie był samotny na ziemi. Teraz Ty sam, Władco, wyciągnij swą rękę ze świętego przybytku Twego i połącz sługę Twego N. i służebnicę Twoją N., ponieważ przez Ciebie żona łączy się z mężem. Połącz ich w jednomyślności, ukoronuj ich w jedno ciało, daj im owoc łona i pożytek z potomstwa. Twoje bowiem jest panowanie, Twoje królestwo, moc i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków”⁵².

Cechą wspólną trzech modlitw jest anamneza przywołująca pierwszych rodziców, prośba za nowożeńców i ich potomstwo, nawiązanie do koron i trynitarna konkluzja o charakterze doksolologicznym.

Po modlitwie kapłan bierze korony i nakłada je – najpierw panu młodemu, mówiąc: „Koronowany jest sługa Boży N., dla służebnicy Bożej N., w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego”⁵³. Podobna formuła towarzyszy koronowaniu małżonki. Zauważa się w niej personifikację koron. Użyta tutaj strona bierna jest charakterystyczna dla formuł sakramentalnych liturgii bizantyjskiej⁵⁴. Zastosowanie określeń „sługa Boży”, „służebnica Boża” jest wedle Biblii czymś zaszczytnym. Bóg nazywa swoim sługą tego, kogo powołuje do współpracy w realizowaniu swych planów⁵⁵. Jak w Starym Testamencie sługami Boga nazywano ludzi, których posłannictwo dotyczyło zawsze ludu wybranego, tak w Kościele sługą Boga jest ten, kto do tego Kościoła należy. Słudzy Boga są równocześnie sługami Chrystusa (Rz 1,1; Ga 1,10). Chrystus czyni swoje sługi przyjaciółmi (J 15,15) i synami swego Ojca (20,17). Triumfując nad cierpieniem, słudzy Boga wejść do chwały królestwa (Ap 7,3.14; 22,3nn). Formuły koronowania stawiają małżonkom wymaganie służenia Bogu, ludziom i sobie nawzajem⁵⁶.

Po ukoronowaniu kapłan błogosławi ich trzykrotnie, mówiąc za każdym razem⁵⁷: „Panie, Boże nasz, ukoronuj ich chwałą i czcią” (por. Ps 8,1.6). Diakon woła: „Bądźmy uważni”. Lektor wypowiada werset: „Włożyłeś na

⁵² Tamże, s. 355-356; por. A. RAES, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 62.

⁵³ H. PAPROCKI (tłum.), *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, art. cyt., s. 356. W *Codex Barberini 336* koronowanie odbywa się w milczeniu. Obecna formuła pochodzi z *Euchologionu Koalen* z 1027 r.

⁵⁴ F. VAN DE PAVERD, *Forme celebrative...*, dz. cyt., s. 58.

⁵⁵ C. AUGRAIN, M.F. LACAN, *Sługa Boży*, w: X. LÉON-DUFOUR (red.), *Słownik teologii biblijnej*, Poznań 1990, s. 886.

⁵⁶ Wedle *Trebnika* serbskiego z XV w. kapłan nakładał wieńce na głowy nowożeńców i mówił: „Panie, Boże nasz, który sławą i czcią uwieczniłeś świętych męczenników, Ty i dzisiaj uwiecznij sługę Twojego i służebnicę Twoją”; zob. S. HRYCUNIAK, *Małżeństwo...*, art. cyt., s. 76-77.

⁵⁷ W *Mikron euchologion 1968* rubryka poprzedzająca koronowanie wskazuje na śpiewanie: „Następnie nakłada korony na głowę małżonków, śpiewając trzykrotnie”; zob. F. VAN DE PAVERD, *Forme celebrative...*, dz. cyt., s. 58, przyp. 183.

ich głowy korony z drogich kamieni” (por. Ps 21,4). „Prosili Ciebie o życie i dałeś im. Albowiem dałeś im błogosławieństwo na zawsze, napelniasz ich radością przed Twoim obliczem” (por. Ps 21,7)⁵⁸. W liturgii słowa czyta się Ef 5,20-33 i J 2,1-11, po czym następują prośby o miłosierdzie, pokój, zgodę i życie według Bożych przykazań⁵⁹. Wszyscy wierni odpowiadają Modlitwą Pańską, a następnie pochylają głowy. Kapłan bierze kielich, błogosławi go i daje nowożeńcom trzykrotnie do picia: najpierw mężczyźnie, a potem kobiecie⁶⁰. Picie wina z kielicha jest nawiązaniem do cudu w Kanie Galilejskiej. Następnie oprowadza ich wokół [stołu]. W tym czasie kapłan lub lud albo chór śpiewają trzy tropariony. Rubryki *Euchologionu to mega* z 1873 roku dodają, że podczas chodzenia wkoło družba idzie za małżonkami i trzyma za nimi ich korony⁶¹. W obrzędzie przedstawionym przez Meyendorffa rubryki mówią o trzykrotnym obchodzeniu pulpitu, na którym w środku cerkwi znajduje się ikona. Świadkowie, idąc za nowożeńcami, trzymają nad ich głowami korony⁶². Niekiedy obchodzi się wokół stołu, na którym leży ewangelista⁶³. Oprowadzanie wkoło jest symbolem wieczności i wierności małżeńskiej w Jezusie Chrystusie. Określa się je nieraz jako taniec Izajasza⁶⁴. Występuje ono również w obrzędach chrztu, święceń diakonatu i kapłaństwa.

Zdejmując korony, kapłan mówi: „Bądź wywyższony, mężu, jak Abraham, błogosławiony jak Izaak i płodny jak Jakub, chodź w pokoju i wypełniaj w sprawiedliwości Boże przykazania”. Zdejmując koronę z głowy małżonki, powiada: „I ty, małżonko, bądź wywyższona jak Sara, bądź radosna jak Rebeka i płodna jak Rachela. Raduj się twoim mężem. Zachowuj przepisy Prawa, tak bowiem chciał Bóg”⁶⁵. W modlitwie po zdjęciu koron kapłan nawiązuje do Kany Galilejskiej, prosi Boga o błogosławieństwo dla pary małżeńskiej i na koniec dodaje: „przyjmij ich korony czyste i nieskalane w Twoim Królestwie i zachowaj ich od wszelkich zasadzek na wieki wieków”⁶⁶. Kapłan udziela błogosławieństwa, po którym rodzice pozdrawiają i całują nowożeńców. W formule rozesłania jest odniesienie do obecności Chrystusa w Kanie Galilejskiej, do Maryi, Apostołów, św. Konstantyna, św. Heleny, św. Prokopa i wszystkich świętych.

⁵⁸ H. PAPROCKI (tłum.), *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, art. cyt., s. 356.

⁵⁹ Tamże, s. 357-360; A. RAES, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 63-66. W *Codex Barberini 336* nie ma czytań.

⁶⁰ H. PAPROCKI (tłum.), *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, art. cyt., s. 360. A. Raes nie wspomina o kielichu.

⁶¹ A. RAES, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 67.

⁶² J. MEYENDORFF, *Małżeństwo w prawosławiu...*, dz. cyt., s. 141.

⁶³ Por. S. HRYCUNIAK, *Małżeństwo...*, art. cyt., s. 72.

⁶⁴ J. MEYENDORFF, *Małżeństwo w prawosławiu...*, dz. cyt., s. 43.

⁶⁵ H. PAPROCKI (tłum.), *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, art. cyt., s. 361; A. RAES, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 67.

⁶⁶ H. PAPROCKI (tłum.), *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, art. cyt., s. 362.

Euchologion z 1730 roku mówi o zdejmowaniu koron ósmego dnia po ślubie. Niektóre rytuały Kościołów wschodnich zaznaczają, że przez te osiem dni wymaga się od małżonków, by powstrzymali się od współżycia. Mówi o tym również modlitwa przy zdejmowaniu koron, z której wynika, że korony były nagrodą za wstrzemięźliwość⁶⁷. Wedle *Euchologionu to mega* zdejmowanie koron następuje pod koniec zaślubin.

Korony w Kościele bizantyjskim są widzialnym znakiem misterium małżeństwa, są symbolem zaślubin Chrystusa z Kościołem. Mężczyzna uosabia Chrystusa, kobieta – Kościół. Są one również symbolem królestwa Bożego i daru Ducha Świętego. Oznaczają zwycięstwo nowożeńców nad pożądliwością, a także wskazują na nieśmiertelność i Boże błogosławieństwo. Trzymane nad głowami młodej pary przypominają korony męczenników i są zapowiedzią, że małżonków czeka wspólne niesienie krzyża przez całe życie.

Obecnie korony są wykonywane z połączonych metali. Korona mężczyzny jest ozdobiona wizerunkiem Chrystusa, natomiast na koronie kobiety widnieje wizerunek Matki Bożej. Mają one kształt obręczy z sześcioma lub ośmioma kabląkami, zwieńczonymi jabłkiem z krzyżem⁶⁸.

III. KORONOWANIE NOWOŻEŃCÓW W KOŚCIELE ŁACIŃSKIM

Kościół zachodni w celebrowaniu małżeństwa już od IV wieku przyjął welację zamiast wieńczenia. Jednakże o wieńcach małżeńskich w Kościele rzymskim wspomina papież Mikołaj I, który w 866 roku, odpowiadając Bułgarom na różne pytania, podaje dokładny opis rzymsko-chrześcijańskiego sposobu zawierania małżeństw, gdzie zaślubiny następują bezpośrednio po zaręczynach albo w innym odpowiednim czasie. Papież mówi m.in. o pierścionku, welacji i błogosławieństwie, po czym dodaje, że zaraz po wyjściu z kościoła małżonkowie mają na głowach wieńce (korony), które zawsze są przechowywane w kościele⁶⁹. Wynika z tego, że w czasie liturgicznej celebracji w kościele nie używa się koron ani wieńców, ale nakłada się je dopiero po wyjściu ze świątyni. Ritzer uważa, że chodzi tu o wieńce z liściastych gałązek lub kwiatów, a nie o korony ze złota, srebra czy innego metalu. Być może stosowanie wieńców zostało zapożyczzone od Greków⁷⁰. Inni autorzy

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ E. SMYKOWSKA, *Liturgia prawosławna. Mały słownik*, Warszawa 2004, s. 42; por. B. MODZELEWSKA, P. NOWAKOWSKI, *Małżeństwo w Kościołach prawosławnych. Aspekt liturgiczny*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 11, Lublin 2006, kol. 1097; S. HRYCUNIAK, *Małżeństwo...*, art. cyt., s. 72.

⁶⁹ MIKOŁAJ I, *Responsa ad consulta Bulgarorum*, 3, *Patrologia Latina* 119, 980B: „Post haec autem de ecclesia egressi coronas in capitibus gestant, quae semper in ecclesia ipsa solitae sunt reservari”.

⁷⁰ K. RITZER, *Le mariage...*, dz. cyt., s. 226.

piszą w podobnym duchu, dodając, że są to wpływy bizantyjskie, które jednak nie trwały długo, gdyż – jak to błędnie wyrażono – „na Zachodzie nie znajdujemy więcej śladów tej praktyki”⁷¹.

Nierozstrzygnięta pozostaje sprawa powszechności nakładania wieńców przez nowo zaślubionych. Wydaje się, że taka praktyka nie była powszechna ani w Rzymie, ani w Italii. Trzeba zauważyć, że władca Bułgarów Borys I przyjął chrzest około 864 roku z rąk duchownych bizantyjskich, wkrótce jednak nastąpił kryzys w jego relacjach z tym Kościołem, wynikiem czego było nawiązanie kontaktów z Rzymem. Papież wysłał do Bułgarii w 866 roku dwóch biskupów, którzy zanieśli tam liturgię rzymską, znacznie różniącą się od bizantyjskiej, i stąd pojawiły się pytania dotyczące różnych kwestii, które Bułgarzy skierowali do papieża. Ponieważ w małżeńskiej liturgii bizantyjskiej bardzo ważną rolę odgrywało koronowanie, dlatego Mikołaj I w swej odpowiedzi wspomina również o wieńcach. Prawdopodobnie używali ich przede wszystkim ci mieszkańcy Rzymu oraz Italii, którzy pochodzili z Grecji i pielęgowali, przynajmniej częściowo, rodzimą tradycję.

René Metz pisał w 1954 roku, że w niektórych regionach zachował się świecki zwyczaj noszenia przez małżonki na welonie lub pod nim wieńca z kwiatów pomarańczy. Małżonkowie z kolei przypinali dawniej do kapelusza mały wianek z liści pomarańczy; aktualne zaś przypina się mały wianek do butonierki marynarki, który bardzo często zastępuje się małym bukietem⁷². Należy tu dodać, że jeszcze w XX wieku w niektórych regionach Polski panny młode nakładały na welon wieńce z mirtu, a panowie młodzi przypinali do butonierki kokardę wraz z małą wiązką z mirtu. Być może był to swoisty relikwiarz nawiązujący do welacji i wieńczenia.

W publikacji Matiasa Augé z 1977 roku znalazło się stwierdzenie, że w niektórych regionach Europy spotyka się swego rodzaju wieńczenie panny młodej girlandą z kwiatów pomarańczy, co jest symbolem czystości, ale dokonują tego rodzice lub dziewczęta odpowiedzialne za jej przystrajanie, a odbywa się to przed przyjściem do kościoła. Natomiast podczas samej liturgii nie ma od wieków ani koronowania, ani welacji, a ewentualna zmiana w tej materii mogłaby się wydać dosyć dyskusyjna⁷³. Nieco wcześniej w podobnym duchu wyrazili się inni autorzy⁷⁴. Twierdzenie, że na Zachodzie nie ma żadnych śladów liturgii koronowania małżonków, jest błędem, nakładanie bowiem wieńców w czasie liturgii sakramentu małżeństwa jest znane w Kościele rzymskokatolickim w Polsce i we Włoszech.

⁷¹ J.B. MOLIN, P. MUTEMBE, *Le Rituel du mariage en France du XI^e au XVI^e siècle*, Paris 1974, s. 237.

⁷² R. METZ, *La consécration des vierges dans l'Église romaine*, Presses Universitaires de France 1954, s. 409, przyp. 121.

⁷³ M. AUGÉ, *Dal tiruale „tipico” ai rituali particolari del matrimonio. Analisi comparativa di alcune relazioni*, w: *La celebrazione del matrimonio cristiano*, dz. cyt., s. 246-247.

⁷⁴ Por. J.B. MOLIN, P. MUTEMBE, *Le Rituel...*, dz. cyt., s. 238: „Mais on ne connaît en Occident aucune trace liturgique du couronnement des époux”.

W Polsce wieńce należały od dawna do ozdób głowy u kobiet⁷⁵. W XI wieku nakładały je panny udające się do kościoła⁷⁶. Pod koniec XII wieku znany jest wianek narzeczonej⁷⁷. Pierwotnie oddawała go ona narzeczonemu, a on wręczał jej podarunek. W XV wieku pojawia się wymiana wianków jako wyraz wzajemnej zgody na małżeństwo. Później naręczony wręczał narzeczonej pierścionek, a ona dawała mu wianek, albo obie strony wymieniały wianki i pierścionki. Niektóre rytuały z XV i XVI wieku wspominają o święceniu obrączek lub wianków przez kapłana, który posługiwał się modlitwą *Domine Deus omnipotens* oraz *Benedic Domine has arras* albo *Creator et conservator*⁷⁸. Wręczanie wianka ślubnego było zachowywane przez długi czas u szlachty. Zwykle naręczony kupował gotowy wianek, który potem wręczał narzeczonej. Według *Agendy* Hieronima Powodowskiego, wydanej w Krakowie w 1591 roku, kapłan błogosławi pierścionki ślubne albo wianki, a następnie nakłada je naręczonym, wypowiadając formułę: „Accipe anulum (coronam) [...]”⁷⁹.

W *Rytuale piotrkowskim* z 1631 roku zanotowano, że zamiast zadatku, który niekiedy zwykli wręczać sobie nowożeńcy, kapłan przyjmuje od nich obrączki; a jeśli ich nie ma – wówczas wiązanki kwiatów lub wieńce, i trzymając je razem, odmawia modlitwę błogosławieństwa: „Stwórco i Zochawco rodzaju ludzkiego, Dawco łaski duchowej i Sprawco wiecznego zbawienia, prosimy Cię: racz pobłogosławić ✠ te obrączki (lub te wieńce), które błogosławimy w święte imię Twoje. Niech ci, którzy je będą nosić, trwają w Twoim pokoju, zgadzają się z Twoją wolą, żyją i wzrastają w Twojej miłości, i niech się doczekają podeszłego wieku, a poprzez liczne potomstwo sięgają w daleką przyszłość. Przez naszego Pana [...]”⁸⁰. Po modlitwie kropił obrączki lub wieńce wodą święconą i czynił znak krzyża. Modlitwa ta znalazła się również w *Rytuale* z 1927 roku, przystosowanym dla Kościoła w Polsce, ale nie ma już w niej mowy o wieńcach ani nie poprzedza jej powyższa rubryka⁸¹. Agendy średniowieczne z terenów Polski wskazują, że obrzędy sakramentu

⁷⁵ W. SCHENK, *Liturgia sakramentów...*, dz. cyt., s. 133, przyp. 38.

⁷⁶ A. BIEŁOWSKI (red.), *Vita s. Stanisłai*, 46, Monumenta Poloniae Historica 4, Warszawa 1961, s. 424: „et iterum sertum capiti imponere”.

⁷⁷ WINCENTY KADLUBEK, *Kronika*, IV, 20, Monumenta Poloniae Historica 2, red. A. Biełowski, Warszawa 1961, s. 425: „Qui de meo sarta flore nectit tam funebria. Eram nupta plus quam regi [...]”.

⁷⁸ W. SCHENK, *Liturgia sakramentów...*, dz. cyt., s. 138-139.

⁷⁹ Tamże, s. 141.

⁸⁰ *Rituale sacramentorum ac aliarum Ecclesiae caeremoniarum ex decreto Synodi Provin. Petricoviensis ad uniformem Ecclesiarum Regni Poloniae Regni Poloniae usum reimpressum, editio prima post typicam*, Cracoviae 1892, s. 301.

⁸¹ *Rituale Romanum Pauli V Pontificis Maximi jussu editum aliorumque Pontificum cura recognitum atque auctoritate ssmi D. N. Pii Papae XI ad normam Codicis Iuris Canonici accommodatum Ecclesiis Poloniae adaptatum*, editio typica, Katoviciis 1927, s. 353; por. *Collectio Rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiis Poloniae adaptato*, Katowice 1963, s. 164.

małżeństwa w różnych regionach różniły się między sobą. Zamiast obrączek błogosławiono wieńce, a czasem obrączki i wieńce⁸². *Rytuał piotrkowski* ma taką samą formułę przy przekazywaniu obrączek jak przy nakładaniu wieńców (*Similiter et coronas commutando, dicit sacerdos singillatim utrique*): „Przyjmij obrączkę (lub wieniec), znak wierności małżeńskiej, w imię Najświętszej Trójcy; abyś ją (go) nosząc, uzbrajał się w moc niebieskiej obrony i aby ci była (był) pożyteczna (pożyteczny) do wiecznego zbawienia”⁸³.

Rytuał kardynała Michała Radziejowskiego z 1682 roku podaje, że kapłan poświęca obrączki lub wieniec (gdy byli ubodzy), które nowożeńcy nakładają sobie jako znak wierności małżeńskiej⁸⁴. W *Rytuale warmińskim* Szembeka z 1733 roku znajdują się obrzędy ślubne identyczne jak w *Rytuale piotrkowskim*⁸⁵. Wieńczenie na terenach Warmii pojawia się prawdopodobnie w XVII wieku, gdyż wydana dla tego regionu *Agenda* Marcina Kromera z 1574 roku nic jeszcze o wieńcach nie mówi⁸⁶. W sposób dość ogólnikowy o małżeńskich wieńcach z kwiatów używanych na terenie Polski południowej pisze w 1986 roku Molin, który wcześniej zaprzeczał obecności wieńczenia na Zachodzie. Wspomina on również o obrzędzie włoskim z 1628 roku, który zawiera modlitwę błogosławieństwa obrączki i wieńca⁸⁷.

Koronowanie małżonków przetrwało na Sycylii, gdzie może być stosowane zamiennie z welacją, i jest to wyraz inkulturacji między chrześcijanami obrządku bizantyjskiego i łacińskiego⁸⁸. Wieńce używane w liturgii zrobione są z pomarańczowych liści i kwiatów powleczonych woskiem. Po ślubie przynosi się je do domu i zawiesza przy ślubnej ikonie, która znajduje się u wezłowania małżeńskiego łoża. Kto z małżonków umrze pierwszy, temu wkłada się do grobu oba wieńce; kto umrze potem, zabiera ze sobą ikonę⁸⁹.

W posoborowej odnowie liturgii sakramentu małżeństwa wzięto również pod uwagę kwestię wieńców. I chociaż wymienia się je w rytuale, we wprowadzeniu do wydania wzorcowego, to jednak w praktyce nie spotkały się one ze znaczącą aprobatą. Być może pod wpływem ruchu ekumenicznego wieńce i korony wzbogacą celebrację sakramentu małżeństwa w Kościele rzymsko-

⁸² F. MAŁACZYŃSKI, *Obrzędy sakramentu małżeństwa...*, art. cyt., s. 55.

⁸³ *Rituale sacramentorum...*, dz. cyt., s. 302.

⁸⁴ W. NOWAK, *Życie liturgiczne na Warmii na przełomie XVII i XVIII wieku w świetle rytuału (1682 r.) kardynała Michała Radziejowskiego*, w: W. NOWAK (red.), *Agendy i rytuały diecezji warmińskiej (1574-1939)*, Olsztyn 1999, s. 169.

⁸⁵ A. KOPICZKO, *Rytuał warmiński biskupa Krzysztofa Andrzeja Jana Szembeka z 1733 roku*, w: tamże, s. 211.

⁸⁶ W. NOWAK, *Elementy Agendy Marcina Kromera w odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa dostosowanej do zwyczajów diecezji polskich*, RBL 2-3(1979), s. 154.

⁸⁷ P. PIGNORIA, *Symbolarum epistolarum*, Patavii 1628, s. 62; zob. J.B. MOLIN, *Le mariage au moyen âge*, w: D. FAREDI (red.), *La celebrazione cristiana del matrimonio. Simboli e testi*, Studia Anselmiana 93, Roma 1986, s. 125.

⁸⁸ C. VALENZIANO, *Costanti e varianti in celebrazioni coniugali di culture cristiane*, w: *La celebrazione del matrimonio cristiano*, dz. cyt., s. 325.

⁸⁹ Tamże.

katolickim, przynajmniej w niektórych krajach, tak jak nastąpiło to we Włoszech, gdzie w drugim wydaniu obrzędów zamieszczono koronowanie małżonków⁹⁰. Może ono być dokonane po nałożeniu obrączek. Rubryki rytuału informują, że w miejscach, gdzie istnieje zwyczaj albo gdzie indziej za pozwoleniem ordynariusza, można w tym momencie dokonać koronowania małżonków, co jest znakiem ich udziału w królowaniu Chrystusa. Korony mogą być pozłacane lub posrebrzane i ozdobione z umiarem albo można użyć wieńca z kwiatów. Kapłan, trzymając korony małżeńskie na głowach małżonków, z rękoma skrzyżowanymi, koronuje najpierw małżonka, a po nim małżonkę, mówiąc: „N., sługo Boży (służebnico Boża), przyjmij N., służebnicę Bożą (sługę Bożego) jako koronę”. Po ukoronowaniu ich mówi: „O Panie, nasz Boże, uwieńcz ich chwałą i czcią”. Korony zdejmują się przed końcowym błogosławieństwem⁹¹.

Powyższa formuła została przejęta z aktualnie używanego rytuału eparchii włoskiej obrządku bizantyjskiego (włosko-albański)⁹². Korony są tutaj znakiem darowania mężczyzny kobiecie i kobiety mężczyźnie. Ich egzystencję wieńczy Bóg, który staje się dla nich znakiem ojcowskiej i opatrnościowej obecności. Korony przypominają im chrzest i są znakiem zwycięstwa nad grzechem, słabościami i pokusami, którym będą musieli stawić czoło. Są one przede wszystkim znakiem udziału we władzy królewskiej, udzielonej im w czasie chrztu, znakiem wieńca chwały obiecanego w królestwie niebieskim dla tych, którzy będą wierni swoim przyrzeczeniom do końca⁹³. Mają one tutaj wyraźne cechy personifikacji.

Prośba kapłana o uwieńczenie ma swoje źródło w psalmie: „O Panie, nasz Boże [...], chwałą i czcią go uwieńczyłeś” (Ps 8,1.6). Spotyka się ją w rycie bizantyjskim⁹⁴ i koptyjskim⁹⁵. Natomiast krzyżowanie rąk przez kapłana podczas koronowania występuje w rycie etiopskim⁹⁶. Kolejność koronowania: najpierw małżonka, a po nim małżonki, jest charakterystyczna dla Kościołów wschodnich i taki sam porządek zachowano w rytuale włoskim.

Symbolika korony jest złożona. Umieszczenie jej na głowie oznacza dar pochodzący z wysoka; jej okrągły kształt wskazuje na doskonałość, na uczestnictwo w naturze niebiańskiej. Bogata symbolika znajduje się jeszcze w materii, z jakiej jest uczyniona. To bogactwo znaczeniowe kryje się tak w poszczególnych roślinach, jak i w metalach szlachetnych. Korona oznacza

⁹⁰ *Rituale Romano riformato*..., nr 78, dz. cyt., s. 47.

⁹¹ Tamże.

⁹² M. BARBA, *Il rito del matrimonio. Tra „editio typica altera” e nuova edizione italiana*, RiL 6(2004), s. 991.

⁹³ P. SORCI, *La velazione*..., art. cyt., s. 1060.

⁹⁴ A. RAES, *Le mariage*..., dz. cyt., s. 63.

⁹⁵ H. DENZINGER, *Ritus Orientalium*..., dz. cyt., s. 378.

⁹⁶ R. OSVALDO, *Celebrazione del matrimonio nel rito etiopico*, w: G. FARNEDI (red.), *La celebrazione cristiana*..., dz. cyt., s. 332.

godność, chwałę, cześć, zwycięstwo, władzę królewską i powiązania z najwyższymi mocami⁹⁷.

PODSUMOWANIE

Korony (wieńce) małżeńskie wchodzą do chrześcijańskich zaślubin w III wieku. Ale ich nakładanie w ramach obrzędu liturgicznego wprowadza się w IV wieku, najpierw w Armenii, a potem w innych Kościołach wschodnich. Kościół w Konstantynopolu przyjmuje nakładanie wieńców przez biskupa lub kapłana w VI wieku. Kościół łaciński zamiast koronowania wprowadza welację. Jedyna wzmianka o wieńcach (koronach) w pierwszym tysiącleciu w Kościele łacińskim pojawia się w 866 roku, w piśmie papieża Mikołaja I skierowanym do Bułgarów. Papież informuje, że w nowym małżonkom nakłada się wieńce po zawarciu małżeństwa, gdy wychodzą ze świątyni. Nie ma tutaj mowy o tym, kto je nakłada ani z czego są wykonane. W kolejnych kilku wiekach nie pojawia się żaden dokument, który wspominałby o takiej praktyce w Kościele łacińskim.

W XV wieku wieńczenie podczas liturgii spotyka się w niektórych regionach Polski. Zachowało się ono także po Soborze Trydenckim. Taka praktyka jest również znana we Włoszech. Jednakże z upływem wieków zaczyna ona zanikać. Nowy impuls w tej kwestii pojawia się w łacińskim rytuale wydanym po II Soborze Watykańskim, w którym uwzględniono możliwość stosowania wieńca przez małżonkę. Przy wydawaniu posoborowych rytuałów krajowych z tej możliwości jednak nie skorzystano. Dopiero w drugim wydaniu rytuału w języku włoskim w 2004 roku Konferencja Episkopatu wyraziła zgodę na nakładanie wieńców lub koron na głowy nowożeńców podczas liturgii sakramentu małżeństwa. Obrzęd koronowania jest tutaj krótki i tym właśnie się różni od rozbudowanego obrzędu Kościoła bizantyjskiego i innych Kościołów wschodnich. Sama idea wieńczenia małżonków ma bogate podstawy teologiczne, a czynność koronowania wpływa na zwiększenie uroczystego charakteru celebracji.

I tutaj rodzi się pytanie: czy nie należałoby przywrócić możliwości wieńczenia nowożeńców w Polsce? Na pewno stanowiłoby to nawiązanie do tradycji, a także byłby to krok o charakterze ekumenicznym w kierunku Kościoła prawosławnego, którego wierni nierzadko zawierają małżeństwo z wiernymi Kościoła rzymskokatolickiego.

IL RIASSUNTO

⁹⁷ Por. P. SORCI, *La velazione...*, art. cyt., s. 1055.

Il rito dell'incoronazione nuziale nella Chiesa bizantina e latina

A Roma come in Grecia durante il banchetto nuziale gli sposi portavano sul capo le corone di fiori. Anche in Israele durante il corteo alla luce delle lampade gli sposi portavano corone di stoffa con ornati o di fiori.

La corona perciò, nonostante forte l'opposizione di Tertuliano e Clemente Alessandrino che la consideravano una concessione all'idolatria, entrò nei riti nuziali cristiani. La troviamo soprattutto nelle Chiese orientali. Le prime testimonianze vengono da Giovanni Crisostomo e Gregorio di Nazianzo. Nel loro tempo la corona è un segno della vittoria sul piacere.

Il rito dell'incoronazione nuziale nella Chiesa bizantina contiene numerose preghiere dopo le quali il prete incorona lo sposo e la sposa, chiamandoli „sevo e serva di Dio”. Poi citando il Salmo 8,1.6 il sacerdote prega: „Signore, nostro Dio, incoronali di gloria e di onore”. Gli sposi appaiono così come il re e la regina. Da molti secoli sono nell'uso le corone dorate.

Per quanto riguarda l'incoronazione nella Chiesa latina, non ci sono molte testimonianze della sua presenza. Nella lettera del papa Nicola I ai Bulgari dell'866 si può leggere: „usciti dalla chiesa gli sposi portano sul capo delle corone”. È chiaro che le corone si imponeva sul loro capo dopo le cerimonie liturgiche. I rituali del matrimonio di Polonia dal XV al XIX secolo parlano delle corone che sono usati in certi regioni del paese. Si tratta delle corone di fiori. In Sicilia, dove la coronazione ha convissuto variamente con la velazione, sono le corone di zagare folie e fiori, operate in cera.

Nell'*Ordo celebrandi matrimonium* (editio typica) dell'1969 si dice che si può fare, secondo la consuetudine del luogo, o l'incoronazione o la velazione della sposa (n. 15). Tra le novità nella seconda edizione tipica per la Chiesa in Italia del *Rituale del matrimonio* (2004) è certamente degna di nota la presenza del rito dell'incoronazione degli sposi. Il rito è molto semplice. Si usino le corone dorate o argentate e decorate con sobrietà, oppure corone di fiori. Secondo le rubriche del rituale, l'incoronazione degli sposi è un segno della loro partecipazione alla regalità di Cristo.

Thum. o. Kazimierz Lijka OMI

Słowa kluczowe / key words:

Obrzędy małżeństwa, koronowanie małżonków, Kościół bizantyjski, Kościół łaciński
Ritual of marriage, crowning of the spouses, Orthodox Church, Latin Church